

prezentacje 20 lat edukacji rynku

– W tej chwili betoniarnie dysponują najnowocześniejszym sprzętem. Jest tendencja do zarządzania recepturami z jednego miejsca. Mamy do czynienia z poziomem europejskim produkcji betonu towarowego i prefabrykacji w Polsce – to także zasługa naszej firmy – mówi Tadeusz Wasąg, kierownik Krajowego Biura Sprzedaży MC-Bauchemie. W tym roku ta rodzinna firma wywodząca się z Niemiec obchodzi 20-lecie obecności w Polsce.

Jest połowa stycznia 2014 roku. Siedzimy w biurze firmy MC-Bauchemie przy ul. Łopuszańskiej w Warszawie. Tadeusz Wasąg, kierownik Krajowego Biura Sprzedaży, kładzie na biurku starą teczkę z napisem „historia”. Wyciąga z niej analogowe fotografie z pierwszych lat działalności. Jest tam także strona Gazety Wyborczej z 1993 roku z ogłoszeniem MC-Bauchemie o rekrutacji do pracy. Pretekstem do naszej rozmowy jest 20-lecie obecności firmy MC-Bauchemie w Polsce.

– Wróciłem wtedy z kontraktu z Niemiec, gdzie pracowałem jako kierownik budowy. W Polsce był zastój w budownictwie i nie było szans na pracę. Postanowiłem odpowiedzieć na ogłoszenie MC-Bauchemie i... jestem w firmie już 20 lat – wspomina Tadeusz Wasąg. – Wtedy do pracy przyjęto trzy osoby: Jacka Dederko z Poznania, Dariusza Demskiego z Wrocławia i mnie z Warszawy. Podzielono zadania. Ja tworzyłem dział domieszek, Darek – dział żywic, a Jacek miał się zająć szukaniem miejsca pod zakład produkcyjny. Było nas trzech, jak w piosence i budowaliśmy od zera struktury firmy w Polsce – uśmiecha się Tadeusz Wasąg.

Pod potrzeby produkcyjne MC-Bauchemie został najpierw wydzierżawiony, a potem wykupiony teren Stomilu w Środzie Wielkopolskiej. – Patrząc z perspektywy 20 lat, trzeba stwierdzić, że była to bardzo trafiona decyzja. Zarówno pod względem lokalizacji jak i osób, które tam pracują. Wystartowaliśmy mając 16 tysięcy metrów kwadratowych pod dachem, a teraz pracujemy na dwukrotnie większej powierzchni. Firma zatrudnia w Polsce dzisiaj około 180 osób, w tym 100 osób przy produkcji w Środzie Wielkopolskiej – tłumaczy Tadeusz Wasąg.

Jego zdaniem właściciele firmy mieli szczęście do ludzi. – Ludzie chętnie u nas pracują i identyfikują się z firmą. W rezultacie wiele osób jest z nami od kilkunastu lat – wyjaśnia Tadeusz Wasąg. – Miałem to szczęście, że poznałem jeszcze założyciela i pierwszego szefa firmy, którego motto „interes robi się między ludźmi” jest nadal żywe. Syn właściciela podkreśla zawsze, że największą wartością firmy są ludzie.

Wśród osiągnięć firmy Tadeusz Wasąg wymienia udział w edukacji środowiska producentów betonu w Polsce. – Betoniarnie dysponowały starym sprzętem, a wiedzę technologów od tej, którą dysponują obecnie, dzieliła przepaść. Nie było urządzeń dozujących domieszkę. W ciągu 10 lat sprzedaliśmy naszym betoniarniom około 70 dozowników – wlicza Tadeusz Wasąg. – W tej chwili betoniarnie dysponują najnowocześniejszym sprzętem. Jest też tendencja do zarządzania recepturami z jednego miejsca. Mamy do czynienia z poziomem europejskim produkcji betonu towarowego i prefabrykacji w Polsce – to także zasługa naszej firmy. W naszej fabryce udało się skomputeryzować system magazynowo-produkcyjny. Kod kreskowy na kontenerze z domieszkami jest skanowany przy wyjeździe i po powrocie. Wiemy teraz dokładnie, gdzie trafia i kiedy wraca. Moim osobistym sukcesem jest zaproszenie do wspólnego stołu środowiska producentów domieszek do betonu. Dwa lata temu powołaliśmy



foto: Piotr Piestrzyński

Tadeusz Wasąg na tle biurowca Ilmet przy Rondzie ONZ w Warszawie. To jeden z pierwszych budynków w Polsce zrealizowanych z wykorzystaniem domieszek do betonu MC-Bauchemie

Stowarzyszenie Producentów Chemii Budowlanej. Stowarzyszenie zajmuje się problemami wspólnymi dla branży. Chcemy także przyłączyć się do europejskiego Stowarzyszenia Chemii Budowlanej. Do wszystkich dociera, że prawa nie tworzy się w Polsce, ale w Brukseli.

Jak przez 20 lat zmienił się rynek domieszek do betonu? Tadeusz Wasąg: – Obecnie Polska wchłania około 80 tysięcy ton domieszek do betonu rocznie. Nie ma danych, ile domieszek zużywano 20 lat temu, ale myślę, że była to ilość 10 razy mniejsza. Kiedyś zastanawiano się: stosować czy nie stosować. Po 10 latach nikt się nad tym nie zastanawiał. Pytanie brzmiało: co stosować? Firma produkująca domieszki nie jest postrzegana jak dostawca, ale jako partner, który pomaga w rozwiązaniu problemu. W chemii dużo się dzieje. Mamy erę polikarboksylatów. Dzięki chemii można np. robić nie tylko szorstkowaną nawierzchnię betonową, ale także płukaną. Powstaje bardzo wysokiej jakości droga betonowa o niższej głośności. Dzięki domieszkom beton staje się produktem hi-tech. Nasi technologowie wspólnie z technologami producentów betonu towarowego czy prefabrykatów podejmują wyzwania, tworząc innowacyjne rozwiązania.

W fabryce firmy w Środzie Wlkp. działa laboratorium kontroli jakości i laboratorium betonowe. – W laboratorium kontroli jakości badamy zawartość alkalii i chlorków w domieszkach dla oddziałów MC z kilku krajów europejskich. Z kolei w laboratorium betonu prowadzimy badania betonu do certyfikacji także na skalę europejską. Dwóch pracowników laboratorium prowadzi wyłącznie badania nad rozwojem domieszek na bazie polikarboksylatów. Po akceptacji przez centralę z Niemiec nowe domieszki kierowane są do produkcji. Zakład w Środzie Wlkp. jest drugim w Europie pod względem znaczenia po centrali firmy w Bottrop – dodaje Tadeusz Wasąg.

Jaka jest przyszłość domieszek do betonu? – Polikarboksylaty – odpowiada Tadeusz Wasąg. – W Bottrop powstała linia do produkcji polikarboksylatów. Pracujemy nad stworzeniem polikarboksylatów uniwersalnych, które pasowałyby do szerszej palety cementów. Następnym celem będzie opracowanie domieszek polimerowych do betonu wibroprasowanego.

Rosyjski oddział MC-Bauchemie ma swój udział przy budowie obiektów na olimpiadę w Soczi. – Na pewno betonowy tor saneczkowy został wykonany z udziałem naszych domieszek – dodaje na zakończenie Tadeusz Wasąg.

Piotr Piestrzyński